

GÓRNICZE ZESPOŁY ROBOCZE ZAPLANUJĄ TRANSFORMACJĘ SEKTORA WYDOBYWCZEGO

W spółkach węglowych rozpoczęły pracę zespoły robocze, które do końca listopada mają uszczegółowić ustalenia wrześniowego porozumienia ws. transformacji górnictwa. W przyszłym tygodniu zaczną działać także dwa kolejne zespoły na szczeblu centralnym - poinformował wiceminister aktywów Artur Soboń.

25 września delegacja rządowa i przedstawiciele działających na Śląsku związków zawodowych podpisali porozumienie w sprawie zasad i tempa transformacji górnictwa. Ustalono wówczas, że do połowy grudnia przygotowana zostanie szersza Umowa społeczna. Szczegółowe rozwiązania na potrzeby tej umowy mają wypracować zespoły robocze, powołane w każdej z górniczych spółek. W ich skład weszli przedstawiciele firm, związkowcy i reprezentanci katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu.

W czwartek wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, który jest także pełnomocnikiem rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa, przyjechał na Śląsk, by uczestniczyć w inauguracji pracy zespołów w czterech śląskich spółkach: Polskiej Grupie Górniczej, Tauronie Wydobycie, Węglokoksie Kraj oraz Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Zapowiedział, że na początku przyszłego tygodnia prace rozpoczną także podobne zespoły w Lubelskim Węglu Bogdanka.

Jak poinformował wiceminister przed czwartkowym spotkaniem w katowickiej siedzibie PGG, w każdej ze spółek będą pracować po trzy zespoły: społeczny, likwidacyjny oraz ds. geologiczno-rynkowych. Pierwszy ma przede wszystkim ustalić zasady zagospodarowania pracowników poszczególnych spółek, drugi - uzgodniony we wrześniowym porozumieniu model likwidacji zakładów, trzeci zajmie się złożami węgla, możliwościami ich eksploatacji oraz lokowania węgla na rynku.

Również w przyszłym tygodniu - zapowiedział Soboń - rozpoczną pracę dwa zespoły na poziomie centralnym. "Jeden zespół będzie dotyczył nowoczesnych rozwiązań technologicznych opartych na węglu (...), natomiast drugi - najważniejszy - dotyczy mechanizmu finansowania i tego, w jaki sposób ta pomoc publiczna mogłaby zostać udzielona polskiemu sektorowi górnictwa węgla kamiennego; oczywiście w uzgodnieniu z Komisją Europejską i ze stroną społeczną" - powiedział wiceszef MAP.

"To jest najbardziej wrażliwa i najtrudniejsza część naszych prac. Natomiast chodzi o to, żeby dane dotyczące spółek, które będą w umowie społecznej, były nie tylko wypracowane (...) przez zarządy spółek, ale żeby były także przedyskutowane ze stroną społeczną - tak aby cały czas strona społeczna była obecna przy tworzeniu tej umowy" - podkreślił pełnomocnik.

Zespoły mają przedstawić swoje rekomendacje do 30 listopada, a przygotowanie Umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa jest planowane do połowy grudnia tego roku. "Chcę powiedzieć, że jesteśmy w stanie w sposób planowy, uzgodniony społecznie, przeprowadzić restrukturyzację górnictwa - jestem o tym coraz bardziej przekonany. To porozumienie (z września br. - PAP) jest

początkiem tej drogi" - ocenił Soboń.

Szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek ocenił przed czwartkowym spotkaniem, że zespoły robocze wypełnią zawarte we wrześniu ramowe porozumienie szczegółami. Podkreślił, że istotna będzie również rola zespołów powołanych na szczeblu centralnym, które - jak mówił związkowiec - mają całościowo zająć się modelem transformacji Śląska.

"Taki zespół też musi wystartować bardzo szybko, żebyśmy wiedzieli co w zamian (za górnictwo - PAP), jakie pieniądze będą na Śląsku, jaki będzie ten fundusz inwestycyjny, jakie będą nowe miejsca pracy w miejsce likwidowanych" - wyliczał Hutek. Jego zdaniem rolą związkowców jest obecnie uszczegóławianie rozwiązań w poszczególnych spółkach, natomiast określenie przyszłości Śląska po transformacji jest rolą polityków.

Wiceminister Soboń zapowiedział, że rozmowy dotyczące zasad transformacji będą prowadzone także ze stroną społeczną firm energetycznych, a nie tylko górniczych. "Będziemy rozpoczynać proces przygotowania strategii transformacji energetyki i będziemy chcieli, aby w tym procesie strona społeczna brała udział - tak, aby można było konsultować kierunki związane z reorganizacją polskich grup energetycznych i aby głos związany z kwestiami, które stroną społeczną interesują najbardziej, czyli pracownikami i ich zabezpieczeniem, były częścią procesu, jaki będziemy realizować" - powiedział wiceminister.

Formuła rozmów ze stroną społeczną energetyki ma być ustalona w przyszłym tygodniu, a koncepcja nowego kształtu polskiego sektora energetycznego ma być wypracowana do końca tego roku. "Chcemy na koniec roku pokazać, w jaki sposób kształt funkcjonowania naszej elektroenergetyki mógłby wyglądać" - potwierdził Soboń. Jego zdaniem w pełni możliwa jest transformacja sektora w kierunku "zielonej" energetyki.

"Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie dokonać takiej transformacji spółek energetycznych, oddzielając aktywa wytwórcze oparte na węglu i dając możliwość finansowania projektów w inne źródła zasilania - przede wszystkim OZE, aby nasze spółki miały w swoim potencjale taki udział energii zielonej, który nie tylko będzie spełnieniem celów neutralności klimatycznej, ale będzie rynkowo opłacalny i będzie służył stabilnym, konkurencyjnym cenom energii w Polsce" - powiedział Artur Soboń. "Na spółkach energetycznych dzisiaj będzie ciążył największy obowiązek inwestycji w energetyce, stąd transformacja musi w pierwszej kolejności uwzględniać ich potencjał" - dodał, zapowiadając dalsze analizy w tym zakresie.

Pytany o toczące się rozmowy dotyczące wsparcia finansowego dla spółek węglowych z Polskiego Funduszu Rozwoju, wiceminister Soboń powiedział, że działania te są po stronie zarządów spółek. Szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek oszacował, że PGG potrzebuje wsparcia rządu 1 mld 750 mln zł, z czego ok. 1 mld zł to kwota, jaką powinna zapłacić energetyka za zakontraktowany, a nieodebrany z kopalń węgiel.

25 września powołany przez działające na Śląsku związki zawodowe Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy i delegacja rządowa podpisały porozumienie ws. zasad i tempa transformacji górnictwa. Uzgodniono, że ostatnia kopalnia węgla kamiennego na Śląsku ma zakończyć działalność w 2049 r. Zgodnie z ustaleniami, obecnie pracujący górnicy mają mieć zagwarantowaną pracę do emerytury, a jeśli nie będzie to możliwe - zostaną objęci osłonami socjalnymi. Rząd powoła pełnomocnika ds. społeczno-gospodarczej transformacji terenów pogórnich. Treść porozumienia ma być teraz notyfikowana w Komisji Europejskiej.